



Multimedialna wystawa 'Młodzi Różnorodni' w Alei Bielany (fot. Materiały prasowe)

"Wielokulturowość to coś naturalnego i pozytywnego". Młodzi ludzie przełamują stereotypy

Sławek Szymański, 28.03.2022

15 wrocławskich uczniów z pięciu krajów wystąpiło z jasnym przekazem: najważniejszy jest wzajemny szacunek bez względu na pochodzenie, wygląd czy wyznanie. Multimedialną wystawę "Młodzi Różnorodni" można zobaczyć w Alei Bielany.

Być sobą i równocześnie być akceptowanym to naturalne i uniwersalne potrzeby młodych ludzi na całym świecie. Gdyby to była gra, można by powiedzieć: poziom trudności wzrasta, jeśli ktoś wygląda inaczej niż większość, wyróżnia się wyznaniem czy sposobem bycia. Nieraz wystarczy, że pochodzi z innego kraju. Zresztą tłamsić potrafią nawet zwyczajne – przynajmniej na pierwszy rzut oka – role społeczne czy stereotypowe wyobrażenia związane z płcią. Przestrzeń pozwalająca o tym mówić otwarcie i swobodnie jest zawsze potrzebna. A w atmosferze ostatnich lat i bieżących wydarzeń nawet bezcenna. Inicjatywa Alei Bielany to jeden z przykładów takich działań. Na czym ona polega?

Co oznacza różnorodność?

Wystawa „Młodzi Różnorodni” to w praktyce film składający się z kilkusekundowych klipów. 15 młodych ludzi, na co dzień uczniów 12 wrocławskich szkół, po kolei opowiada, co dla nich znaczy różnorodność, szczególnie w kontekście migracji. Pochodzą z różnych krajów, m.in. z Egiptu i Ukrainy.

– Każdy z nich ma swoją wiadomość dla rówieśników i dla świata. Sprowadza się do tego, że niezależnie od tego, skąd pochodzimy i w co wierzymy, najważniejsza jest wzajemna życzliwość. Że w gruncie rzeczy, mimo zewnętrznych różnic, wszyscy jesteśmy przecież tacy sami – mówi Krzysztofa Gromada, kierownik ds. współpracy z lokalnymi społecznościami z Alei Bielany.

Premiera wystawy miała miejsce w ten weekend. Jej bohaterowie opowiadali, dlaczego wzięli udział w projekcie.

– W ten sposób pokazujemy naszą osobowość i zaangażowanie w istniejące problemy w naszym otoczeniu, chcemy dodać odwagi innym młodym ludziom do bycia sobą, bycia autentycznym i do akceptowania wszystkich w swojej społeczności. Pokazujemy, że ważne są relacje, a nie miejsce urodzenia. Jednocześnie, że wielokulturowość to coś naturalnego i pozytywnego, że każdy z nas korzysta z wielości kultur w naszym świecie i jest to dla nas młodzieży rzecz absolutnie normalna. Poza tym chcemy naszą wystawą pokazać, że pragniemy działać i rozwiązywać różne problemy. A w czasach, gdy coś jest niszczone i burzone w naszym świecie, trzeba budować coś nowego i współpracować – przyznaje Daria, jedna z bohaterek wystawy.

Każdy w dwóch rolach

Film ma nietypową formę. Każdy z młodych ludzi występuje w dwóch odstępach, zestawionych równocześnie na ekranie: w „neutralnej” białej koszulce oraz w wybranej przez siebie roli, podkreślającej to, co jest dla niego indywidualnie ważne, jak kolor skóry, zaangażowanie społeczne czy trudne przełamywanie stereotypów.

Poznajemy m.in. Darię – urodzoną w Ukrainie, mieszkającą w Polsce i planującą studia we Francji, dla której „świat jest otwarty, jeśli mamy otwartą głowę”. Annę, która zwraca uwagę na szklany sufit i życzy sobie równych szans dla obojga płci. Mohameda i Malak, dla których ciemniejszy kolor skóry jest wyróżnikiem, ale też dziedzictwem przodków, z którego są dumni.

- Historie pokazane na wystawie są pretekstem do refleksji dla osób w każdym wieku. Dzieci wynoszą wiele zachowań z domu, a młodzież często nie rozmawia z rodzicami o tematach takich jak wykluczenie, dyskryminacja czy hejt. Dlatego cieszymy się, że Aleja Bielany może być otwartą przestrzenią do rozmów na tematy tabu. Wierzymy, że każde miejsce jest dobre, aby promować życzliwość, wzajemny szacunek i autentyczność. Szczególnie we Wrocławiu – Mieście Spotkań kultur i wyznań z całego świata – mówi Ewa Kolondra, dyrektor Centrum Handlowego Aleja Bielany.

Film powstał jeszcze na początku tego roku. W obecnej sytuacji jego przekaz nabiera dodatkowego znaczenia i brzmi jeszcze mocniej.

– To przypomnienie, że każdy poszukuje swojego bezpiecznego miejsca na świecie. To jest głos młodych ludzi, nowego pokolenia, które przychodzi do nas z bardzo ważnym przekazem – podkreśla Krzysztofa Gromada.

W projekcie wzięli udział uczestnicy programu Młodzi Trenerzy Różnorodności. To roczny kurs dla młodzieży, który ma wzmacniać umiejętności radzenia sobie z przejawami dyskryminacji we własnym środowisku. Jego uczestnicy poznają m.in. techniki mediacji i komunikacji oraz nabywają kompetencji liderskich w walce z uprzedzeniami i nierównościami.

Autorem zdjęć jest Mateusz Bral. Multimedialną wystawę (film) można oglądać w Alei Bielany, przy wejściu środkowym, na wielkoformatowym ekranie. Będzie tam wyświetlana przez najbliższe dwa tygodnie. Następnie film zostanie udostępniony online.